

Analiza sytuacji w rolnictwie XVII sesja RWPG

BUKARESZT (PAP) — 14 bm. rozpoczęły się w Bukareszcie obrady 17 sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na obecną sesję, oprócz delegacji polskiej, której przewodniczy wicepremier P. Jaroszewicz, przy stołach konferencyjnych w wielkiej sali gmachu Pałacu Pra-

sy Rumuńskiej „Scintila” zajęły miejsca delegacje: Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Bułgarii, Węgier oraz Mongolii.

Sesja zajmie się omówieniem niektórych zmian w statucie RWPG, a następnie szerzej przedyskutowana zostanie opracowana już przez specjalistów analiza sytuacji rolnictwa w naszych krajach. Jednym z głównych problemów będzie przygotowanie planu szerszych przedsięwzięć, zmierzających do szybkiego rozwoju technicznej bazy rolnictwa we wszystkich krajach członkowskich. Rozpatrzone też będzie program wzajemnej pomocy i ścisłej współpracy krajów należących do RWPG w dziedzinie produkcji ciałników i maszyn rolniczych.

Prof. T. Kotarbiński
odznaczony
Krzyżem Wielkim
Orderu Odrodzenia
Polski

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwedzie członków nowowybranego prezydium Polskiej Akademii Nauk z dotychczasowym prezesem PAN — prof. dr Tadeuszem Kotarbińskim i nowym prezesem Akademii — prof. dr Januszem Groszkowskim.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Wszyscy obecni w czasie spotkania złożyli dostojnemu profesorowi gratulacje z powodu tak wysokiego odznaczenia, które zostało mu przyznane.

Delegacja WP gościła u żołnierzy Kantemirowskiej Dywizji Pancernej

MOSKWA (PAP) — W sobotę, 15 bm. delegacja wojska polskiego z ministrem Obrony Narodowej, generałem broni Marianem Spychalskim na czele odwiedziła Kantemirowską Dywizję Pancerną, która między innymi walczyła na ziemiach polskich o wyzwolenie Rzeszowa, Krakowa i Wrocławia.

Goście zwiedzili urządzenia i bazę szkoleniową dywizji, hale koszarową, stołówkę żołnierską i inne obiekty oraz byli obecni na pokazie ćwiczeń.

Następnie w domu oficera odbyło się spotkanie delegacji Wojska Polskiego z żołnierzami, podoficerami i oficerami Dywizji Kantemirowskiej. Na spotkanie przybył minister Obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego R. Malinowski. Podczas spotkania odbył się wiec, na którym przemawiali p. o. dowódcy dywizji, przedstawiciele oficerów i żołnierzy. Przemówienie wygłosił również wiceminister Obrony Narodowej PRL, szef GZP WP, generał dywizji Wojciech Jaruzelski.

Po części oficjalnej spotkania odbyło się wręczenie symbolicznych upominków. Generał broni Marian Spychalski przekazał Dywizji Kantemirowskiej zmniejszoną kopię sztandaru bojowego Wojska Polskiego.

Zakłady Mięsne w Białymstoku



Zgromadzenie Ogólne NZ zatwierdziło rezolucję w sprawie współpracy kosmicznej

NOWY JORK (PAP) — Na piątkowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenie Ogólne NZ zaaprobowało jednogłośnie projekt rezolucji przedłożonej przez Komisję polityczną ONZ w sprawie współpracy między narodowej w wykorzystywaniu przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych. Projekt rezolucji oparty był w zasadzie na porozumieniu między dwoma mocarstwami kosmicznymi — Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. W charakterze współautorów przyłączyły się ponadto jeszcze 22 państwa.

W uchwalonej rezolucji podkreślono, że zwiastująca konieczność opracowania prawnych aspektów działalności człowieka w kosmosie. Rezolucja stwierdza, że wykorzystanie osiągnięć naukowych i technicznych przestrzeni kosmicznej zwiastuje w dziedzinie meteorologii i łączności, może dać ludzkości wiele korzyści i sprzyjać postępowi gospodarczemu i socjalnemu rozwijającym się państw.

Delegacja PZPR na X Zjazd Wł. PK powróciła do Polski

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. powróciła z Rzymu do Polski delegacja PZPR, która uczestniczyła w obradach X Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej. Delegację przewodniczył członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko.



Epilog włamania do banku w Wołowie Wyrok na sprawców napadu

WROCŁAW (PAP) — W procesie sprawców włamania do banku w Wołowie sąd skazał oskarżonych: Mieczysław Florjanowicza, Józefa Sojkę, Jana Jezierskiego, Wiktora Kotowicza i Rudolfa Drewniaka na karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Alfreda Florianowicza na 15 lat więzienia i 10 lat utraty praw oraz Mikołaja Krzeczowskiego na 13 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił m. in. olbrzymią szkodliwość społeczną czynu bandy włamywaczy i wyjątkowe nasilenie ziel wóły wszystkich jej członków. W stosunku do R. Drewniaka sąd stwierdził, że jako kady banku był urzędnikiem, którego obywatelskie obowiązki nie można było lekceważyć. Poza tym przestępstw dokonując włamania, podnieśli się bronią palną nadszając się do natchmiastowego użycia. Sądunkowo najmniej zaradczym był M. Krzeczowski, który otrzymał niższy wyrok niż inni.

Wyrok sądu Wojewódzkiego w Wrocławiu jest prawomocny.

Rejestr zakładów, które wykonywały przed terminem roczne zadania powiększył się o nową placówkę.

Roczne zadania wykonała już załoga Garbarni w Krynkach. Do końca roku wyprodukuje ona dodatkowo 14300 m kw. skór mlekowych, wartości 2,8 mln złotych.

Wykonanie przed terminem zadań rocznych to duży sukces załogi w Krynkach. Przyczyniła się do tego dobra praca organizacji społecznych działających w zakładzie. (Rem)

NA ZDJĘCIU: przodujący pracownik Garbarni w Krynkach Kazimierz Biegański — przy maszynie. Pracował on w Garbarni jeszcze przed wojną. Za dobrą pracę w zakładzie — Kazimierz Biegański otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi.

Fot. Z. Zaremba

POGODA

DZIŚ zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Temperatura do minus 1 st. C. Wiatry umiarkowane wschodnie i północno-wschodnie.

JUTRO bez większych zmian. Chłodniej.

IV Kongres FIR zakończył obrady

Działajmy ręką w rękę a wówczas pokój zwycięży wojnę Apel do opinii publicznej

WARSZAWA (PAP) — Po czterodniowych obradach zakończył w niedzielę swe prace IV Kongres Między-

narodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu (FIR). Dokonano wyboru nowych władz oraz uchwalono szereg rezolucji, a wśród nich apel do opinii publicznej.

Jubileusz budowniczych Huty im. Lenina

KRAKÓW (PAP) — 2 mln ton surowców, 2,2 mln ton stali, 1,7 mln ton blach, 2,8 mln ton koksu produkuje już rocznie Huta im. Lenina.

W budowie kombinatu nowohuckiego poważny udział ma załoga krakowskiego przedsiębiorstwa konstrukcji stalowych i urządzeń przemysłowych „Mostostal”, która wczoraj święciła jubileusz 10-lecia pracy na tym jednym z największych w kraju placów budowy.

W godzinach popołudniowych w Sali Kongresowej uczestnicy IV Kongresu FIR spotkali się z mieszkańcami stolicy. W czasie spotkania przemówienia wygłosili: prezes Zarządu Głównego ZBOWID. Janusz Zarzycki, prezes FIR Ettore Tibaldi, członek Biura Politycznego KC SED Hermann Mattem (NRD), przewodniczący delegacji radzieckiej marszałek Siemion Timoszenko oraz René Cerf-Ferrière (Francja).

Ciąg dalszy na str. 2

Jemen zapowiada utworzenie Republiki Półwyspu Arabskiego

KAIR (PAP) — W wygłoszonym w piątek do ludności Sany przemówieniu prezydent Jemenu A. Sallal wypowiedział się na rzecz utworzenia Zjednoczonej Republiki Półwyspu Arabskiego.

„Przemawiam w imieniu Republiki Półwyspu Arabskiego” — powiedział prezydent Sallal, — i zwracam się do reakcyjnych kręgów arabskich. Mówię im: uciekajcie szybko do krajów kolonialistów. Jetteli chciecie uratować wasze głowy. Narody waszych krajów przejrzały i są zdecydowane utworzyć wielką, zjednoczoną republikę na Półwyspie Arabskim”.

100 rocznica Powstania Styczniowego

Sesja popularno-naukowa zakończyła obrady

W drugim dniu obrad ogólnopolskiej sesji popularno-naukowej poświęconej omówieniu współdziałania postępowych sił rewolucyjnych polskich i rosyjskich w okresie Powstania Styczniowego zebrał się wysłuchać referatu red. Ryszarda Kraski na temat: „Powstanie

Styczniowe na Białostocczyźnie”. W referacie tym podkreślono zys stały najważniejsze momenty przygotowań do powstania, sytuację ekonomiczną Białostocczyzny w latach sześćdziesiątych XIX stulecia, oraz najważniejsze momenty

Ciąg dalszy na str. 2

Sala obrad w pierwszym dniu ogólnopolskiej sesji popularno-naukowej, poświęconej omówieniu współdziałania postępowych sił polskich i rosyjskich w okresie Powstania Styczniowego.

Fot. J. Rybiński



Referat wygłasza prof. Instytutu Słownictwa w Moskwie — Ilija Miller.

Kennedy odpowiadał na pytania w sprawie problemu kubańskiego

NOWY JORK (PAP) — W piątek w późnych godzinach wieczornych prezydent Kennedy, który przybył do Nowego Jorku, wygłosił w miejscowym klubie ekonomicznym obszerny przemówienie na temat sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. W swym przemówieniu Kennedy utrzymywał, że stan gospodarki amerykańskiej jest dobry i że ma ona pomyślne perspektywy.

Do przemówienia, prezydent przyszedł pół godziny przed wyprawą na zadawane mu pytania. Najwięcej miejsca zajął u niego problem kubański. Prezydent oświadczył m. in., że w chwili obecnej Kuba „nie przedstawia groźby ofensywnej”. Potwierdził on raz jeszcze, iż zgodnie z zobowiązaniem premiera Chrushczowa z Kuby rakiety i samoloty, zaprzynione, czy Stany Zjednoczone będą pomagać się wycofać z Kuby personalne wojskowe, Kennedy oświadczył, że premier Chrushczow zobowiązał się wycofać personalny związek z obsługą wyrzutni i samolotów.

Niemniej, Kennedy nadal do dzisiaj nie inspekcji na Kubie.

Apel IV Kongresu FIR do opinii publicznej

Z miasta Warszawy, które pokojowym trudem narodu polskiego odbudowane zostało piękniejsze niż kiedykolwiek ze zgliszcz i ruin pozostałych przez hitlerowskich barbarzyńców.

Z męczeskiej i bohater-skiej stolicy Polski, która u-dzieliła gościnę IV Kongre-sowi naszej Międzynarodo-wej Federacji Bojowników Ruchu Oporu.

Apelujemy do wszystkich ludzi serca i rozumu.

My, przybyli z zachodu i z wschodu Europy, bojownicy przeciwko hitlerowskiemu i faszystowskiemu najezdcom i ciemnościom, my, więźniowie, którzy przeżyli piekło obozów śmierci, zachowujemy w naszej pa-mięci okropne wspomnienia

ludobójstwa dokonanego podczas II wojny światowej. Dlatego też nie możemy po-godzić się z groźbą wojny termonuklearnej, która byłaby nowym ludobójstwem, tysiąc razy okropniejszym.

Naučenii własnym doświadczeniem, wiemy, że groźba ta może stać się rzeczywistością, jeżeli narody w porę nie zagrozą drogi siłom wojny.

Z własnych, tragicznych przeżyć wiemy, że w atmosferze podżegania do wojny rozzuchwiała się faszystowska zbrodnia i ich nie-ludzka ideologia znajduje sprzyjające warunki. Wiadomo nam również, że wszelkie zamachy na wolność i instytucje demokratyczne idą w parze z przygotowaniami wojennymi.

Jeżeli pozwolimy, by nadal trwał wysięg zbrodni, jeżeli dopuścimy, by nadal tliły się ogniska wojny, katalizem o nieobliczalnych skutkach może zagrozić ludzkości.

Jedno z najniebezpieczniejszych ognisk zbrojnego konfliktu znajduje się w samym sercu Europy, tam, gdzie czynniki rządzące wygłaszają rzeź po obce terytoria, tam, gdzie nieukarani zbrodniarze wojenni, mordery z Oświęcimia, Buchenwaldu, Lidice, Oradour i Marzabotto piastują po-ważne godności w życiu publicznym, tam, gdzie ofiary faszystów i obrońcy pokoju są dyskryminowani i prześladowani.

Wierni pamięci bohaterów walki o niepodległość, wolność i pokój, wierni pamięci milionów ludzi zgładzonych w obozach śmierci, wzywamy mężczyzn i kobiety, którzy przeżyli ostatnią wojnę, jej bezsensowne zniszczenia, cierpienia i okrucieństwa.

wzywamy pokolenie, które tego nie zaznało.

— aby staneli w obronie pokoju, by ocalić cywilizację i umożliwić rozkwit i szczęście ludzkości.

Żadamy, aby wszystkie sporne zagadnienia między państwami były rozstrzygane w drodze rokowań.

Żadamy ostatecznego uregulowania nierozwiązanych dotychczas problemów, które wynikły z II wojny światowej — a w szczególności problemów dotyczących Niemiec — by już nigdy więcej pokój nie był zagrożony.

Żadamy powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia i wykorzystania bogactw, trwonionych na niszczycielską broń, dla dobra ludzkości.

100 rocznica Powstania Styczniowego

Ciąg dalszy ze str. 1

walki zbrojnej we wszystkich trzech regionach wchodzących w skład dzisiejszego województwa białostockiego.

Po referacie wywiałą się dyskusja zarówno nad problemami wysuniętymi podczas pierwszego dnia obrad jak i nad ostatnim referatem. Biorący udział w dyskusji zwracali przede wszystkim uwagę na moment najważniejszy: na przyjaźń i braterstwo wszystkich ludów będadych pod panowaniem cara. Podkreślano, że w walce o wyzwolenie narodowe brał udział zarówno Polacy, jak i Białorusini, Litwini, Rosjanie, Ukraińcy. Mówiono o ścisłym związku polskiego ruchu rewolucyjnego z organizacją rosyjską „Ziemia i wola” a także o powiązaniu polskich rewolucjonistów z Hercenem i ideologią „Kołokoła”.

Poświęcono również sporo uwagi problemowi popularności zagadnień związanych z Powstaniem Styczniowym przez prelegentów, prasę i wydawnictwa popularnonaukowe.

W sumie sesję uświad należało za udaną. Na podkreślenie zasługuje fakt, że sesja białostocka jest pierwszą tego typu konferencją w Polsce, jak dotąd bowiem żaden region nie rozpoczął obchodów związanych z rokiem 1863. Jak nas zapewniali przedstawiciele różnych instytucji i organizacji społecznych w styczniu 1963 roku odbyły się

stanu wygłaszać będą prelegenci FJN, TWP, TPP-R. Ponadto również w styczniu lub na początku lutego, ukaże się specjalne wydawnictwo poświęcone powstaniu w 1863—64 roku na Białostocczyźnie.

SITO w Białymstoku

W dniu 16 bm. w Białymstoku powołano nową, samodzielną organizację NOT, a mianowicie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrzdnictwa. W zebraniu organizacyjnym SITO obok członków — założycieli tego stowarzyszenia uczestniczyli: prof. dr Alfons Zielenko, prorektor SGGW, który wygłosił odczyt na temat zieleni miejskiej w Polsce i przedstawiciel KW PZPR — Mikołaj Hapuniak.

Powołany został Wojewódzki Zarząd SITO, w skład którego weszli: Lucja Kluz, przewodnicząca, Stanisław Wolcowski, zastępca, Janusz Sołowiej, zastępca, Iwona Swarczewska, sekretarz oraz Teresa Grala, skarbnik. Kierownikami sekcji Woj. Zarządu SITO zostali: Irmina Bohdanowicz (kwiecieńskie), Wanda Ojdana (warzywnicze), dr Anna Korsak (sadownicze). Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano Zukowskiego, a przewodniczącym sądu koleżeńskiego Drzymałkę. Zebrani ustalili cele i zakres programu działania na rok 1963. (dł)

Spotkanie de Gaulle-Macmillan

Ryzyka na Morzu Karaibskim spowodował, iż szereg spraw międzynarodowych znalazło się na marginesie uwagi opinii światowej. Na przykład przystąpienie Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku, kwestia współpracy brytyjsko-francuskiej, stanowisko de Gaulle'a wobec działań brytyjskich do „rekonstruowania” swojej hegemonii w Europie zachodniej.

Krótko: do czego dąży Anglia? I do czego dąży gen. de Gaulle?

Odpowiedź może być równie krótka jak lapidarne było pytanie. Wielka Brytania dąży ze wszelką siłą do skonsolidowania wspólnej gospodarki z gospodarką zachodnimi państwami. Nie wycofuje się jednak całkowicie z odpowiedzi. Dążenie brytyjskie do przyciągnięcia do Wspólnego Rynku kryje w sobie o wiele głębszy sens.

W niezwykle pięknym, położonym wśród lasów pałacyku w Rambouillet (general de Gaulle uwielbia piękno przyrody) odbyło się nieoficjalne spotkanie prezydenta Francji z angielskim premierem Macmillanem. Rozmowy — jak to stwierdzała oficjalna obserwacja — dotyczyły spraw, związanych z kłopotami W. Brytanii w związku z francuską polityką nuklearną. Kilku czołowych komentatorów zachodnich doszukuje się jednak w spotkaniu de Gaulle — Macmillan rzeczy bardziej treściwych, niż Wspólny Rynek — W. Brytania. Chodzi mianowicie o to, czy W. Brytania, ongiś potęgą na morzu i na kontynencie afrykańskim, rozpoczyna ofensywę na Europie zachodnią w celu utrzymania (przynajmniej w części) swego prestiżu. Oto co pisze agencja AP: „Podróż Macmillana do Francji jest początkiem jego osobistej misji mającej na celu uratowanie światowej roli W. Brytanii”. „Combat”: — „Podróż

Macmillana do Francji jest jego ostatnią szansą polityczną”.

Wielka Brytania pragnie porozumienia z Francją — w tak lapidarnym zdaniu komentarz to spotkanie obserwatorów zachodni. Czy W. Brytania osiągnie swój cel? Sceptycyzm prasy zachodniej co do ewentualnego porozumienia między Anglią a Francją jest zupełnie uzasadniony. Agencja UPI pisze na przykład: „Francuscy obserwatorzy polityczni wykłaczają możliwość zmiany stanowiska de Gaulle'a w sprawie porozumienia co do Wspólnego Rynku. De Gaulle, który znajduje się po ostatnim zwycięstwie wyborczym w kulminacyjnym punkcie swej władzy we Francji, uważa za zapewnienie Francji czołowej roli w Europie za główny cel swej polityki”.

Z jednej zatem strony widzimy Francję, która pragnie ugruntować swoją hegemonię w Europie, z drugiej — Wielką Brytanię, która dąży ku temu samemu. Sprawy polityczne, gospodarcze splatają się tu w jedną całość. Gen. de Gaulle nie odstąpi od zasady — „My (czyli „ja”), Francuzi, powinniśmy decydować w Europie, nawet bez pomocy Amerykanów. Cóż zatem może znaczyć na europejskiej arenie Wielka Brytania?”.

Brytyjczyki natomiast wierzą tylko... w los szczęścia. Może de Gaulle ustąpi, może rzeczywiście rzucić kawałek mięsa brytyjskiemu lwu, by dać w ten sposób do zrozumienia opinii światowej, iż sprawy Wspólnego Rynku zostały definitywnie rozwiązane.

Spotkanie mówów stanu W. Brytanii i Francji daje powody by wysnuć wnioski, które można sprowadzić do następującej konkluzji: premier W. Brytanii chce wytargować u prezydenta Francji możliwie korzystne warunki, które zapewniąby Anglii lepszą lokatę w Europie niż tę, którą się legitymuje obecnie brytyjszczy — tak pod względem politycznym jak i gospodarczym. Jak postąpi de Gaulle — na to pytanie nie odpowiedział dać wyniki spotkania Macmillan — de Gaulle. Wszystko wskazuje jednak na to, że korona brytyjska nie uzyska poparcia w Pałacu Elizejskim.

ZZ WINSKI

Zakończenie sesji Rady NATO Komunikat końcowy

PARYŻ (PAP) — Sesja Rady NATO zakończyła się w sobotę opublikowaniem długiego komunikatu końcowego. Jak zwykle zawiera on dużo ogólnikowych i niejasnych sformułowań, wychwala „siłę i swartość” sojuszu atlantyckiego oraz jego cele, dynamizm „wolnego świata” itd. Nie brak też w komunikacie sformułowań pod adresem ZSRR, m. in. na tle kryzysu kubańskiego i stawiania rzekomych przeszkód w dziedzinie rozmów rozbrojeniowych.

W sprawie Berlina zachodniego — komunikat podtrzymuje postanowienie NATO — obrony i zachowania wolności Berlina zachodniego i jego mieszkańców.

W sprawie zbrojeń — jak głosi komunikat, Rada NATO uważa za konieczne zwiększenie efektywności sił konwencjonalnych, przy czym jednocześnie zaznacza, że niezbędne jest posiadanie odpowiednich i równoważonych sił zarówno nuklearnych, jak i klasycznych.

W istocie rzeczy komunikat pomija milczeniem istniejące między głównymi sojusznikami atlantyckimi różnice, które były przecież przedmiotem dyskusyjnych obrad.



■ NOWY JORK — W niedzielę 16 bm. zmarł w Hollywood w wieku lat 63 słynny brytyjski aktor Charles Laughton. Zmarł on w wyniku choroby serca. W tym samym wspaniałym kreacji w tytułowych rolach w filmach „Dziewonnik z Notre Dame” i „Henryk VIII”.

Przez prawie 40 lat Laughton był jednym z największych aktorów charakterystycznych naszych czasów.

■ BYDGOSZCZ — We wtorek 18 bm. zmarł w miejscowym szpitalu pow. szpitalu w wieku lat 72 Leśnik Matuziak. Łódź się zamarla i dziecko, przez którego nie zauważono, utonąło.

■ LONDYN — Gwałtowny sztorm zalewał od soboty nad Wielką Brytanią i Kanalem La Manche. Szybkość wiatru przekraczała 120 kilometrów na godzinę. Żegluga przybrzeżna została prawie całkowicie sparaliżowana. Stalki rybne łowione na Kanale chroniły się w portach i zatokach.

■ NOWY JORK — Silna fala mrozu, która w ostatnich dniach przeszła przez Stany Zjednoczone nie docierała aż na Florydę, spowodowała śmierć co najmniej 224 osób. Na Florydzie strąty na planach rolniwa i uprawnych ocenia się na około 400 mln dolarów.

■ SZCZECIN — Na greckim statku „Sophia” wyładującym część towarów w porcie szczecińskim wybuchł groźny pożar w ładowni. Zaczęły płonąć beły tytoniu. Jak stwierdzono ładownia nie była otwierana od czasu pobytu statku w Hamburgu. Ogień mógł powstać przez samozapalenie. Do gaszenia pożaru przystąpiła portowa straż pożarna, której po 12-godzinnej walce udało się opanować rozszalały żywioł.

■ PARYŻ — Damskie obuwie na „szpilkach” zniszczyło do tego stopnia parkiet w głównej galerii Luwru (250 metrów długości), że naprawa będzie kosztowała dyrekcję muzeum 3 miliony nowych franków.

■ KAIR — Po raz pierwszy w historii Jemenu ludność tego kraju będzie mogła oglądać seanse filmowe. W poniedziałek ogłoszono w Sanie decyzję prezydenta Salala o otwarciu dwóch pierwszych sal kinowych w Sanie i Hadżdżie. W obydwu kinach wyświetlać się będzie wyłącznie filmy Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

■ SOFIA — Wiele dzieci oddało „domów dziecięcych” Saloniakich (Grecja) zostało porwanych i sprzedanych w Atenach oraz prawdopodobnie za Słoneczną Słoneczną. Prokuratura przez prokuraturę w Saloniakach, rozpoczęła na skutek anonimowej petycji, nie ustaliła do tej pory przyczyn porwania dzieci, jak również nazwisk kidnaperów.

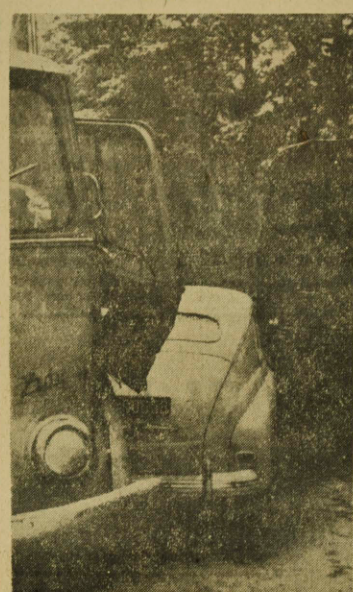
■ NOWY JORK — W mieście Birmingham w stanie Alabama eksplodowała bomba, która wyrządziła znaczne szkody w kościele oraz domu duchownego murzynskiego, Fredericka Shuttleswortha. Eksplozja uszkodziła również dwa inne domy położone w pobliżu.

Shuttlesworth jest przywódcą ruchu integracyjnego w Alabamie. W tym samym czasie był już kilkakrotnie atakowany przez rasistów.

■ NOWY JORK — Ubiegłej nocy do siedziby mieszkaninów w Hollywood spadł samolot, którego dotychczas nie zidentyfikowano. Katastrofa samolotu burkowała w kilku miejscach wybuchy „pożarów”. Na miejscu wypadku natychmiast przybyły wozy strażackie.

■ SZCZECIN — Na torze wodnym w porcie szczecińskim przystąpiono do prac związanych z wydobyciem statku handlowego NRE „Satina”, który w wyniku zderzenia z radowogłosem „Pstrawski”. Ekipa szkieletu śledzącego oddziału policji, „Pstrawski” wbił się dziobem w statek niemiecki na głębokość około 1,5 m na wysypała się część ładunku węgla. Wydobyciem „Satiny” zajmują się statek bazaratowca „Smok”.

Pierwszy śnieg - i kraksy



★

(Zb. Wlr.)

★

Trzy rezolucje Plenum KC FPK

- ★ Aprobata dla polityki ZSRR
- ★ O jedność w ruchu robotniczym
- ★ Sprawy wewnętrzne Francji

PARYŻ (PAP) — Paryski dziennik „Humanite” ogłosił tekst trzech rezolucji uchwalonych przez Komitet Centralny FPK w wyniku plenum, które odbyło się w dniach 13 i 14 grudnia.

W rezolucji poświęconej problemom Międzynarodowym FPK aprobuje stanowisko ZSRR w sprawie konfliktu kubańskiego, potępia postępowanie przywódców Albońskiej Partii Pracy oraz wyraża nadzieję na uregulowanie konfliktu między Chinami a Indiami w oparciu o zasady dobrej woli i wzajemnego szacunku. Rezolucja ta jest deklaracją konferencji solidarności narodów Azji i Afryki w 1957 roku.

Towarzysze z Chłuskiej Partii Komunistycznej — stwierdza KC FPK — nadal podkreślają różnice w różnych zasadniczych punktach polityki opracowanej wspólnie przez wszystkie partie. Towarzysze chłuscy kwestionują politykę pokojowego współistnienia, konieczność znalezienia wyjścia z spornych problemów międzynarodowych w drodze rokowań, możliwość przejścia do socjalizmu również drogą pokojową, słuszność walki przeciw pozostałościom stalinowskiego kultu jednostki. To stanowisko towarzyszy chłuscy wywołuje reakcję komunistów ze wszystkich krajów — stwierdza dalej rezolucja i zapewnia, że FPK będzie rozwijał wysiłki w celu zapewnienia realizacji polityki zdefiniowanej przez naradę II partii i dla zachowania oraz umocnienia zwartości szeregu światowego ruchu komunistycznego.

Druga rezolucja ogłoszona przez „Humanite” zawiera protest prze-

ciw rozwiązaniu przez rząd Ben Bella Algierskiej Partii Komunistycznej.

Trzecia rezolucja dotyczy wewnętrznych spraw Francji. Omawia ona ostatnie wyniki współdziałania komunistów z socjalistami oraz domaga się dalszej jedności akcji sił republikańskich w walce przeciw władzy personalnej de Gaulle'a i reakcji.

Ścisła dyskrekcja rozmów de Gaulle - Macmillan

PARYŻ (PAP) — Liczni dziennikarze francuscy i zagraniczni, którzy zjechali się do Rambouillet z okazji zakończonego w niedzielę dwudniowego spotkania de Gaulle'a z premierem brytyjskim Macmillanem, na próżno oblegali godzinami stary zamek. Rozmowy otaczała bardzo ścisła dyskrekcja.

Wiadomo, że składali się one z dwóch spotkań Macmillana z de Gaulle'em w cztery czy w pięć dni. Drugiego, z kolei, w niedzielę — dwóch wspólnie przyjętych obiadów oraz posiedzenia w rozszerzonym gronie z udziałem m. in. premiera Pompidou, ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a, ambasadora Francji w Londynie, ze strony brytyjskiej — ministra spraw zagranicznych Home'a i ambasadora angielskiego w Paryżu, Dixon'a.

Wymina poglądów odbyła się bez protokołu i porządku dziennego. Jej treść nie została podana do wiadomości publicznej.

TOTO-LOTEK

7, 23, 27, 34,
36, 47 (10)

V Wojewódzkiej Pracowni Planów Regionalnych

Powstają plany

perspektywiczne
rozwoju Białostoczczyzny

Pracownia Planów Regionalnych przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego już drugi rok pracuje nad planem regionalnym Białostoczczyzny na lata 1961—1980. Plan ten ma być opracowany do końca przyszłego roku.

Z ciekawszych zagadnień wymienić warto zaawansowane już studia nad rejonizacją produkcji roślinnej i zwierzęcej. Będzie to pierwsze tego typu opracowanie w naszym wojewód-

twie, poparte bogatą dokumentacją kartograficzną. Pionierski charakter noszą też studia nad tworzeniem dochodem narodowym w poszczególnych powiatach. Ponadto zaawansowane są opracowania dotyczące perspektyw rozwoju przemysłu w oparciu o lokalną bazę surowcową.

Nad opracowaniem 20-letnich planów rozwoju naszego województwa pracuje w tej placówce 16 osób.

(bog)



NA ZDJĘCIU: wicepremier Julian Tokarski w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Białymstoku Arkadiusza Łaszewicza oraz zaproszonych gości zwiedza Zakłady Mięsne.

WIEDZA I ARGUMENTY

— broń aktywisty

potrzebna na co dzień

Czytając tezy przedstawione do dyskusji na ostatnim posiedzeniu plenarnym Komitetu Wojewódzkiego, zwróciłem uwagę na takie zdanie: „Siła oddziaływania ideowego partii zależy w decydującej mierze od dojrzałości ideowej jej członków. Dlatego też istnieje pilna potrzeba stałego pogłębiania treści, ulepszania form i metod pracy wewnątrz samej partii i rozwinięcia na tej podstawie szerokiej ofensywy ideologicznej w masach”. Ponieważ ulepszenie metody pracy partyjnej jest sprawą, moim zdaniem, bardzo istotną, pragnę zabrać głos na ten temat.

O TÓŻ zasadniczą formą działania w szeregach samej partii jest szkolenie. Ma ono upowszechniać wśród członków wiedzę marksistowsko-leninowską i zasady statutu PZPR. Stosowana tutaj dobroć wyboru tematu pozwala na pełne zainteresowanie, studiowanie różnych zagadnień odpowiadających potrzebom środowiska. Eliminuje to w poważnym stopniu nudę i obojętność wobec szkolenia. Jednakże szkolenie wewnątrzpartyjne to nie jedyny element pracy ideologicznej. Żyjemy w erze wielkich przemian w kraju i na świecie. Na naszych oczach krusza się siły światowego imperializmu i to zarówno w ekonomice, jak i polityce. Głównie dostają w łeb mity i dogmaty głoszone od wielu wieków przez Watykan. Wszystko to musi być na co dzień ofensywą ideologiczną na rzecz socjalizmu.

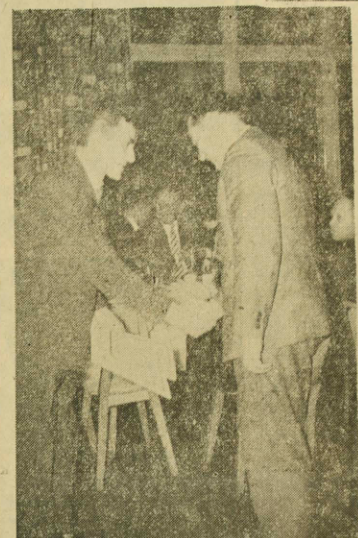
Tłumaczyć to „kórnolotnie” zdanie na codzienny język, trzeba powiedzieć, że sytuacja wymaga od członków partii aktywnej postawy wobec aktualnych wydarzeń, zmian w życiu politycznym i gospodarczym. Kiedy rozmawiam o tych codziennych problemach z członkami partii na wsi, wyczuwam bardzo często, że o takiej czy innej sprawie słyszą po raz pierwszy. Wobec wielu wydarzeń politycznych i gospodarczych nie mogą zająć stanowiska.

Za te niewiedzę nie można winić tylko towarzyszy ze wsi, niejednokrotnie mało wykształconych ogólnie, z konieczności zaważających się zainteresowania do zawodowych, codziennych spraw. Jednocześnie na korzyść tych towarzyszy trzeba zapisać zainteresowanie światem, problemami kraju, aktualnymi wydarzeniami. Nie zawsze jednak mogą oni porozmawiać z towarzyszami orientującymi się lepiej w zagadnieniach, znającymi dobre fakty, posiadającymi rzetelną wiedzę. W związku z tą sytuacją pragnę przedłożyć konkretną propozycję, aby do szerzenia wiedzy politycznej, bieżącej informacji na tematy aktualnych wydarzeń wykorzystywać wszelkiego rodzaju okazje. Oto zdarza się, że do siedziby powiatu przyjeżdżają się więcej aktywni, aby omówić jakieś konkretne zamierzenie gospodarcze. Trzeba wykorzystać takie zebranie na przeżycie towarzyszy ze wsi, choćby informację, odczytującą ogólnych za-

tacji, uważam za rzecz pilną i konieczną. Powie ktoś, że służą temu celowi partyjne wydawnictwa. Ale bierzmy szczerzy. Nie zawsze wiejski aktywista znajduje czas na studiowanie „materiałów i zagadnień”. Nie zawsze będzie umiał z nich korzystać. Czasem trzeba dostarczyć mu wiedzy i argumentów w prostej skondensowanej formie. Dlatego jeszcze raz podkreślam, że na wszystkich naradach aktywów, oprócz konkretnego gospodarczego, czy w ogóle doraźnego tematu, nie powinno braknąć krótkiego omówienia jakiegoś problemu ogólnego — np. sytuacji międzynarodowej, problemu kościoła a państwo, sytuacji gospodarczej kraju. Widzę też potrzebę organizacji jednodniowych, dobrze przemyślanych seminariów dla aktywów wiejskiego.

Wiem, że realizacja moich propozycji przysporzy trochę kłopotów, ale sądzę, że wysiłki opłaciły się. Aktywista dostawałby na co dzień do ręki wiedzę i argumenty, tak potrzebne w pracy w terenie.

Leopold DUDARYK
członek
Komitetu Powiatowego PZPR
w Mońkach



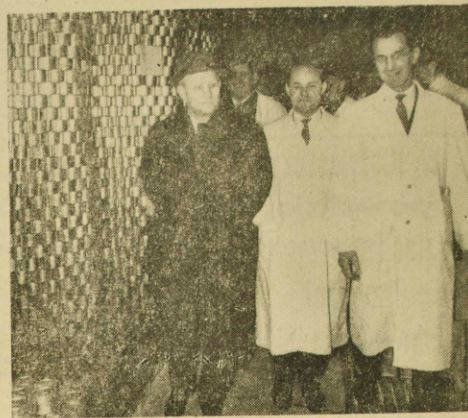
NA ZDJĘCIU: dyrektor Zakładów Mięsnych mgr Winiejsz Borowski wręcza dyplom uznania kierownikowi budowy tego obiektu Józefowi Okszołowi.

Fot. Z. ZAREMBA

Zakłady Mięsne

w Białymstoku

oddane do użytku



NA ZDJĘCIU: goście zwiedzają magazyn konserw mięsnych.

Oficerowie

Podlaskiej Jednostki KBW

na spotkaniu

z sekretarzem KW PZPR

mgr Eugeniuszem Ciurusiem

Oficerowie Podlaskiej Jednostki KBW uczestniczyli ostatnio w spotkaniu z sekretarzem KW PZPR — mgr EUGENIUSZEM CIURUSIEM. Sekretarz zapoznał zebranych z sytuacją ekonomiczną kraju i województwa białostockiego. Szeroko omówił założenia obecnego planu 5-letniego na Białostoczczyźnie i jego realizację zarówno w przemy-

śle jak i rolnictwie.

Z kolei odbyła się dyskusja, w której poruszono wiele problemów dotyczących Białostoczczyzny, jak również zagadnienia ekonomiczne kraju. Tow. Ciurusz odpowiadał też na liczne pytania.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze.

ST. WIĄCEK

Gdzieś na krańcu mapy...

JEST TO reportaż z pogranicza puszczy: Piskiej i Kurpiowskiej, z pogranicza województw: białostockiego i olsztyńskiego, z pogranicza powiatów: Kolno-Pisz.

Leman — kurpiowska wieś nad małą rzeczką Turośl, zasyta wśród lasów, odciecia od świata brakiem choćby jednej dobrej drogi.

Mówi się o Lemanie: zaopiniony w rozwoju. Mówi się o Lemanie — trudna wieś. Bo tak się zwykło określa wioski „zagubione”, leżące podobnie jak Leman — na jednym z krańców mapy powiatu.

Czy jednak życie ludzi z tych wsi nie ulega żadnym przemianom? Czy zaradliwy postęp nie wdziera się i tam, wszędzie innymi drogami, choć żadną z nich nie jest asfaltowa, żadna brukowana, ani nawet posypana żwirami...

DOPIERO W DRODZE do Lemana, gdy samochód dzielnie lawirował po leśnych wybojach, to znów grzęznął w błotnistych kałużach, zrozumiałam sens anegdotycznego już dziś faktu, z czasów jednej z pierwszych kampanii wyborczych. Wspominamy o tym zaraz po przyjeździe do wsi.

— A co bym nie miał pamiętać — mówi Władysław Zadroga. — Sam słyszałem, jak nam obiecywał: „pójdziecie wszyscy głosować, to wam władza ludowa tramwaje w Lemanie wysyśle”. Rozumiem, że aktywiści mogli się zniecierpliwić, bo naród u nas wtedy jeszcze był dziki i nie lubił słuchać żadnych przyrzysków. Ale i do tej

obietnicy podeszliśmy z rozwagą: — Nie chcemy — powiada jeden z odważniejszych — takich luksusów. Niech nam władza ludowa najpierw most we wsi pobiuduje i przepusty na polnych drogach pomoże naprawić, bo sami rady dać nie możemy. A na tramwaje — poczekamy...

I władza pomogła. Stał się wsi nowym most. Również przepusty remontowano stopniowo, przy pomocy państwowego grosza. To były pierwsze, ważne gospodarcze wydarzenia w Lemanie. Nie można

miał awansować do rangi wsi gromadzkiej, tutejsi ludzie pytali „a po co? Mało to mamy swoich kłopotów?” Z wielkim trudem wybrano radnych, a z jeszcze większym — przewodniczącego Prezydium GRN. Był nim właśnie Zadroga.

To nic, że równocześnie pełnił wtedy mniej zaszczytne funkcje: dozorca i sprzątaczkę, że nieraz przychodził do biura boso i nie zawsze potrafił sprostać wymogom administracyjnych przepisów. Ważniejszym był fakt, że Leman przywiązał się do nowego urzędu, że dostrzegł w nim przedstawiciela władzy państwowej. A Za-

traktory, orzące osuszone bagna...

Zadroga podaje wiele innych szczegółów z wielkiej ofensywy na zielone nieużytki. A gdy porównuje dawne zapuszczone łąki z dzisiejszymi, już w wielu miejscach trzykośnymi, i — gdy w związku z tym snuje lemańskim rolnikom horoskopy na niedalekie lata, wiadać, jak bardzo jest rad, że tych trzykośnych łąk on sam doczekał...

MAŁE RACJE ZADROGA. Gromadzkiej Radzie w Lemanie do dziś nie ubyło kłopotów, tyle, że — jak mówi — są one całkiem inne, niż przed siedmiu laty.

Obecny przewodniczący — Mirosław Baldyga ma chyba niewiele ponad 30 lat. Zastajemy go w siedzibie GRN. Znowu mówimy o łąkach. Temat, niby nienowoczesny, przecież, kiedyś, jak gdyby w ogóle tu nie istniał. Narzekano na „dopust boży”, ot i wszystko.

A dziś? — 700 hektarów już po melioracji. Teraz tylko uprawiać to zielone bogactwo. Orki, nawożenie, siew traw. Wciąż „otwarty” jest problem spółki wodnej. Istnieje ona i działa w obrębie gromady, we wsi Łachy. A w Lemanie chłopcy jeszcze się nie zdecydowali. Ani na spółkę, ani na kółko rolnicze. Tymczasem — roboty w gospodarstwach — coraz więcej. Jak podają jej kurpiowscy chłopcy, nawiąki bardziej do pracy w lesie, niż w polu? Problem to ważny, z każdym dniem ważniejszy dla Lemana i okolicy.

Jakież pole do popisu miałyby tu właśnie kółka rolnicze! — myśli głośno przewodniczący Baldyga. — Łąki, hodowla, nie wykorzystane torfowiska... Torf mogłby nam w znacznym stopniu rozwiązać sprawę uzynienia słabych gruntów.

ciąg dalszy na str. 4



jednak powiedzieć, że odtąd sio wszystko gładko. Potwierdził się bowiem i ten znany fakt, że przemiany w psychice ludzi zachodzą znacznie wolniej, niż te, widoczne na zewnątrz.

Mieszkańcy Lemana nadal z rezerwą odnosili się do każdej nowości, niechętnie patrzyli na aktywistów „z powiatu”. Bojkutowali zebrania. I nadal żyli nędznie. Piaszczyste pola rozłożyły się w Lemanie i okolicy. Wyjaśnia przy tym, że to nie w samej ich wsi, a tuż obok, w Popielkach, babcy-histeryczki rzucały się pod

drogą sprawował tę władzę w swojej gromadzie jak ułan. Prosty był to przecież chłop, Kurp z krwi i kości...

WZDŁUŻ OBEJSCIA Zadroga ciągnie się głęboki row melioracyjny. Zanim przeszliśmy przez niego, przezeń kładła w stronę wsi, gospodarz opowiadał jeszcze o pracach melioracyjnych i zagospodarowaniu łąk w Lemanie i okolicy. Wyjaśnia przy tym, że to nie w samej ich wsi, a tuż obok, w Popielkach, babcy-histeryczki rzucały się pod

Z plenum ZW SAIW w Białymstoku

Szeroka praca propagandowa i kulturalna

W dniu wczorajszym odbyło się plenum Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli w Białymstoku. Referat o głównych kierunkach pracy stowarzyszenia po II krajowym Zjeździe SAIW wygłosił przewodniczący ZW, mgr Franciszek Januszek.

Referat zaznaczył m. in., że główny wysiłek SAIW

idzie w kierunku pracy propagandowej, kulturalno - oświatowej.

Obecnie coraz bardziej wzrasta rola prelegentów. Chodzi o stałe zwiększanie ich liczby i odpowiednie podnoszenie poziomu prelegentów, organizując w tym celu seminaria i kursokonferencje. W akcji odczytowej mamy spore osiągnięcia. W bieżącym roku prelegenci SAIW wygłosili 371 odczytów na tematy światopoglądowe. Jest to przeszło trzykrotny wzrost w stosunku do lat 1960 i 61.

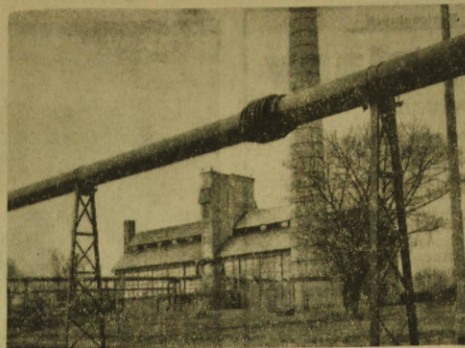
Dzięki zorganizowaniu powiatowych sekcji prelegentów SAIW pomyślnie rozwija się akcja odczytowa na wsi. Np. sekcja prelegentów w Elku prowadzi stałe punkty odczytowe w Starych Juchach, w Kalinowie, Mostolach i Stradunach. Członkowie sekcji prowadzą również wykłady na uniwersytetach dla rodziców, wygłaszając odczyty w zakładach pracy i instytucjach, włączając się z tematyką światopoglądową do szkolenia partyjnego. Dobrze rozwija się również praca powiatowych sekcji prelegentów SAIW w Grajewie, Góldapi, Sejnie, Dąbrowie Białostockiej, Augustowie i w innych miastach.

Z kolei na plenum, sekretarz ZW SAIW mgr Janina Danielewicz przedstawiła zbranym plan pracy stowarzyszenia na rok 1963. W szerokiej dyskusji uczestnicy plenum poruszyli szereg istotnych problemów z zakresu pracy propagandowej i organizacyjnej. Szczególnie podkreślano dwie sprawy: pracę z młodzieżą i nauczycielstwem. Podawano przykłady żywego zainteresowania młodzieży szkół średnich sprawami światopoglądowymi. Postulowano, aby nauczyciele odciążyć od niektórych prac społecznych w tym celu, żeby więcej czasu znajdowali na organizowanie dla młodzieży różnych imprez. Odczyty i wykłady nie są przecież jedyną formą nauczyciela.

Zabierając głos w dyskusji przedstawiciel Zarządu Głównego SAIW mgr Henryk Chyliński zwrócił m. in. uwagę na potrzebę wzmocnienia pracy w środowiskach inteligentnych. Stowarzyszenie powinno rozwijać swą działalność wewnątrz środowisk, wykorzystując do tego celu świetlice, kluby i inne placówki kulturalne.

Miło jest wspomnieć, że mgr Chyliński bardzo wysoko ocenił poziom wczorajszego plenum ZW SAIW w Białymstoku. Podkreślił dobre przygotowanie referatu — lepsze niż na odbytych już trzech plenach w innych województwach. Na plenum wykazano poważny dorobek białostockiego zarządu SAIW.

W obradach plenum SAIW uczestniczył również przedstawiciel KW PZPR w Białymstoku, tow. Aleksander Bielski, (sm)



Fragment gazowni.

STĄD PLYNIE GAZ do mieszkań

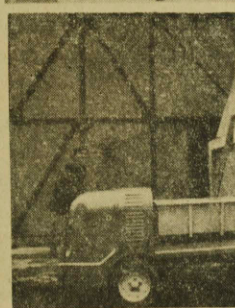
Budowa trzeciego pieca w białostockiej gazowni dobiega już końca.

Uruchomienie nowego pieca pozwoli na osiągnięcie produkcji 18 tysięcy metrów sześciennych gazu na dobę.

*

Na zdjęciu obok: robotnicy Przedsiębiorstwa Budowy Gazowni, Edmund Bykuć i Stanisław Konczewski przy pracy.

Fot. Z. Z.



Oczyszczanie pieca.

W osiedlu spółdzielczym

PRZED pięknym, kolorowym budynkiem zatrzymują się przechodnie. Jedni znaleźli się tu przypadkowo, inni przyszli specjalnie, żeby wszystko obejrzeć dokładnie. Ci ostatni dopływają niecierpliwie, kiedy budynek oddany zostanie do użytku. Najpewniej czekają na nowe mieszkania. Nowowznoszonych bloków jest zresztą kilka. Stoją jeden obok drugiego i pyszną się swoim wyglądem wobec starych, drewnianych domków, których nie zdążyło jeszcze rozbić.

Nietrudno zgadnąć, że mówimy o osiedlach spółdzielczych. Jest ich już w Białymstoku kilka: osiedle przy Garbarskiej, osiedle Grottera, nowowznoszone osiedle przy ul. Orzeszkowej. A w miastach powiatowych także coraz głośniejsze osiedla spółdzielcze mieszkaniowe: w Łomży, Augustowie, Oleku.

Rzecz bardziej daleko znana o sobie. Nie brak na to przykładów. Oto w roku 1957 nie było na terenie naszego województwa ani jednego spółdzielczego budynku. A dziś? Licząc również bloki mieszkalne, które zostaną przekazane do użytku do

Augustowskie szkoły ogniskami życia kulturalnego

W osmiu szkołach powiatu augustowskiego zorganizowano ogniska życia kulturalnego. Znajdują się one w Białobrzegach, Tajnie Starym, Kruszewie, Łabielniku, Krasnym Borze, Gatnem, Dolnym Lesie i Jeznie. Na ich wyposażenie przeznaczono 70 tys. zł. M. in. szkoła w Białobrzegach, Tajnie Starym i Krasnym Borze otrzymała telewizory. (k)

końca br., spółdzielczość mieszkaniowa obejmuje 2183 lokale, w tym mieszkalnych 2.145. Spółdzielcza rodzina osiągnie wkrótce liczbę ok. 6.900 osób. Natomiast w końcu 5-letniej leżba mieszkańców osiedli spółdzielczych wzrosło do 15 tysięcy.

Białystok buduje się coraz szybciej. Miasto pięknieje i nie ma w tym zasług własnej spółdzielczości mieszkaniowej. Obecnie rady narodowe sprzedają ją tylko o 40 procent, jeśli idzie o całe województwo i nawet mniej, gdy weźmiemy pod uwagę Białystok. Są rejon kraju, które wyprzedza pod tym względem białostocki region spółdzielczy. Oto np. spółdzielczość mieszkaniowa Poznania buduje o 1/3 więcej niż rady narodowe, a w Gdańsku i Lublinie — tyle samo.

600 mln zł to „kawał” grosza, a taką właśnie sumę osiągnie majątek społeczny białostockiej spółdzielczości mieszkaniowej pod koniec 5-letniej leżby. Do końca 1965 roku ilość zaciąganych kredytów państwowych i kredytów bankowych spadnie do 1.300 w Białymstoku. Z kuźmym punktem ciężkości budownictwa mieszkaniowego przesunąć się będzie właśnie na budownictwo spółdzielcze.

I w związku z tym wyłaniają się nowe problemy do rozwiązania, nowe sprawy, których nie sposób pominąć. Chodzi przede wszystkim o budownictwo tańsze i oszczędne. Spadek kosztów można między innymi osiągnąć poprzez staranne przygotowanie dokumentacji i wnikliwe opracowanie kosztorysów oraz koncentrowanie budowy kilku bloków w jednym miejscu. Budownictwo osiedlowe jest korzystniejsze zarówno dla inwestora jak i dla wykonawcy.

SPRAWY te bardzo mocno podkreślił na ostatnim spotkaniu z dyrektorem Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie, Witold Kasperski, (wiel)

Ciąg dalszy ze str. 3

— Pola są w koloniach. Przydałyby się i maszyny.

— Już teraz siana zapowiadają się tyle, że pora zacząć myśleć o nowszych sposobach, nie tylko sprzątania go, ale i przechowywania...

— Tak obfitych pokosów na ziemi się nie wysuszy — mówią inni rolnicy. — Trzeba będzie stosować „kozły”...

— Siyszyliśmy też o możliwości kłosań traw. To byłoby dobre dla części zbiorów z drugiego i trzeciego pokosu...

— Warto by zacząć budowę silosów...

Do rozmowy o gospodarskich sprawach gromadę przylączył się kierownik miejscowej szkoły, Czesław Milewski, rolnik z Łachy — Stanisław Pieklik.

— Słucham uważnie co mówią. Chwilami wierzyć się nie chce, iż rzecz dzieje się w Lemanie — „zagubionej” w puszczy, kurpiowskiej wsi, która o mały włos, a stałaby się synonimem beznadziejnych poczyną, przysiółkowym miejscem zastój, „białą plamą” na mapie powiatu...

TRUDNA WIEŚ. Może i tak. Wymowny jest jednak jeszcze jeden fakt. Od 1959 roku do dziś, w tej sporej, bo liczącej około 100 gospodarstw wsi, istnieje organizacja partyjna z trzema członkami. Do ZSL należy tu 7 osób. Nauczyciele, usiłując skupić przy szkole choć część starszej młodzieży, zapożyli koło ZMW.

Niezbyt głośno o tych trzech organizacjach we wsi. To znaczy — działają jeszcze za skromnie, zbyt dorywczo, niedostatecznie.

To wcale nieprawda, że i dzisiaj lemańskie ludzkie są ospałe, obojętne i niezdolne do społecznych poczyną, czy do zbiorowego wysiłku. Potrzebna im jest inicjatywa, zapłon, podnerwanie przynajmniej części mieszkańców do przemysłowego czynu. A prawdę mówiąc, w

Lemanie nie bardzo jest komu inicjować i zagrzewać do takich czynów. Sama rada gromadzka to za mało.

Czesław Milewski przytacza przykład społecznego podejścia i ofiarnej pomocy mieszkańców Lemana przy budowie szkoły.

— Jakże zabiegali, by przy okazji zbudowano też mieszkania dla nauczycieli. Do dziś nie mogą zrozumieć, dlaczego zaniechano pierwotnego projektu? Wciąż się o to dopytują. Czyż to nie świadczy o ich postawie? — To już nie ci sami zastraszeni wojennymi przebiegami, „nieużyty” puszczający chłopcy, którzy, dla świętego spokoju

Aby obraz był pełny, szukam „Judyńki”. Felczer Władysław Cailik, pracuje tu już od 4 lat, a położna, Maria Tarnocka — niecałe 3 miesiące. Roboty mają pełne ręce. Są młodzi. Wykwalifikowani. Gdybyż można dodać im jeszcze trochę zapалу i zaciętości, lemański „Judyń” zrobiliby znacznie więcej!

Sympatyczna łomżyńska, po śląskiej szkole położnych, jest wyraźnie strapiiona tym, że tujejsze kobiety rodzą po kilkanaście razy i są zgorznołe każdą rozmową o zapobieganiu następnej ciąży... Marzyci się też, że jedyną okazją wydoświada się z leśnej głuszy na parę godzin do miasta, jest samo-

blive niedomówienie. Uśmiechają się. Nietrudno zgadnąć, o czym myślą w tej chwili. Nagle Stanisław Pieklik poderwał się z miejscy i zaczął mówić z przejęciem: — Słuchajcie, a moim zdaniem, wielkie zmiany u nas zaszły też dlatego, że nasi ludzie mają dziś pod dostatkiem pracy. Mogą spokojnie zarobić na nowe meble, ubrania, na lepsze jedzenie i — na motocykle. A teraz, gdy z ziemi będzie można wyciągnąć tyle, ile nigdy dotychczas, to przecież nasze życie jeszcze bardziej się odmiennie!

— Wy tego nie pamiętacie, — ciągnął dalej Pieklik — a starsi nie mogą do dziś zapomnieć, jak to przed wojną sprzedawali się szlachcie za kawalek chleba. Siadali wtedy w kucki wokół kolneńskiego rynku i czekali, ktoemu panu spodobała się nasza ręce do czarnej roboty... Pieklik usiadł.

CHWILE CISZY — przerwało wejście bibliotekarki, Marii Waszkiewicz. Pochwiliła się, że w gromadzkim księgozbiore jest 2180 tomów i że z Lemana jest już prawie 70 czytelników, a z sąsiednich Ksepów — jeszcze więcej. Niektórzy prenumerują gazety i pisma rolnicze. To także osiągnięcie.

Przy naftowej lampce nie można czytać wiele. A przecież kiedyś, ba, przed dziesięć lat, nie czytano w Lemanie prawie wcale. Ktoś dotarło do tej wsi jeszcze później, bo zaledwie parę lat temu. Powiadają, że na pierwszym seansie niektórzy widzowie chowali się z trwogą pod ławki...

Myślę, że nie ma w tym nic śmiesznego. Podobnie zresztą, jak w historii o lemańskich tramwajach. To są tylko jedne z tych faktów, które mówią o wielkich przemianach w życiu ludzi ze wsi odnalezionej dziś w głębi kurpiowskich lasów. Czy jednak odnaleziona?

Można rozmowy pojmują żartem



ju, nie chcieli niczego. Zwłaszcza tych mglistych obietnic...

LEMAŃSKIE KONTRASTY zdumiewają. Ale trudno po prostu na zdumieniu. I choć nie wymagają komentarzy, budzą wiele refleksji. Nie sposób o napotykanym tu sprawach nie myśleć głębiej.

W małych, krytych stonach chat, tu i ówdzie „zaczyna się” jeszcze choroba, nie pozwala na ścieżkę kółtana. A trzy kilometry za wsią, w murowanym piętrowym domu pod lasem, mieści się Gromadzki Ośrodek Zdrowia. Izba porodowa z pięcioma łóżkami, dobrze wyposażony gabinet lekarski...

chód kolneńskiego mleczarni, zabierający co drugi dzień mleko z Lemana...

KONTRASTÓW jest więcej. Nie sposób pisać o wszystkich. Ale wróćmy na chwilę do już znanego: brak dróg i chyba już setka motocykli w gromadzie. A przy tym — marzenie o szosie. Ludzie widzą tu już oczyma wyobraźni koleiny, nowy szlak, wiodący właśnie tędy z Białostockiem na Mazury. Marzeniem jest też elektryczność i telewizja. No i pomysły, że też nie zgodził się mieszkańcy Lemana na tramwaj...

Ciekawostki filmowe



Młoda aktorka francuska Marie-France Pizier, która w filmie „Młodość dwudziestych lat”...

Odczyt dla ekonomistów

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział Warszawski, Delegatura w Białymstoku, organizuje odczyt na temat: „Wybrane zagadnienia z analizy dokumentacji projektowo - kosztorysowej inwestycji”. Prelekcję wygłosi mgr Czesław Chociński w dniu 18 bm. o godz. 17.30 w sali Klubu Siedmiu w Białymstoku, ul. Wesołowskiego 1. Organizatorzy zapraszają członków PTE i wszystkich zainteresowanych.

(w-2)

ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Pann dr Janowi Biedzińskiemu, doktorom: Wojciechowskiemu, Krawczowskiemu i personalnej Oddziału Chirurgicznego Polikliniki, za przeprowadzenie operacji - serdeczne podziękowanie składa Józef Kulisz, g 5031-2

Pann dr Eljaszowi z Białostockiej Kliniki Neurologicznej, za leczenie i troskliwą opiekę - wyraży serdecznej wdzięczności składa Z. Przedziecka, p 1570-1

Pani doc. dr Beacie Borkanowej, lekarzom i personalni Kliniki Wewnętrznej, za okazaną pomoc, leczenie i troskliwą opiekę - serdeczne podziękowanie składa A. Siemieniako, g 5027-1

Doktorowi Mazurkiewiczowi ze Szpitala Powiatowego w Wysokim Mazowieckim, za pomysłne przeprowadzenie ciężkiej operacji, dr Wojtkowskiemu i całemu personelowi I Chirurgii, za troskliwą opiekę - podziękowanie składa Antonina Piekutowska, p 1594-1

Pann dr Ryszardowi Raczowi - ordynatorowi oddziału położniczo - ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Suwałkach, za przeprowadzoną operację oraz p. dr J. Siemieniaka, p. dr E. Kubiśkowskiego i całemu personelowi tegoż oddziału, za troskliwą opiekę w czasie choroby - składa podziękowanie wdzięczna pacjentka L. Rostkowska, p 1595-1

LOKALE

Zamienię pokój z urywaniem kuchni w Poznaniu - na podobny (centrum Białostocki). Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń nr 5011.

Pokój z kuchnią w blokach w Białymstoku - zamienię na mieszkanie w Łodzi, Białostoku, ul. Nowosolna w k. 40. g 5024-1

Poszukuje mieszkania - dwa pokoje z kuchnią. Opłata do omówienia na miejscu. Warunki dobre. Kaczkowski - Białystok, Mickiewicza 96 m. 1. g 5030-1

KUPNO

Kupię planino. Przybyski Stanisław - Augustów, Kasztanowa 8. g 5020-1

SPRZEDAŻ

Dom jednorodzinny z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi - sprzedam, Łomża, ul. Spokojna 76. p 1548-1

Plac 1500 m wraz z rozpoczętą budową domu w Grajewie - sprzedam. Wiadomości: Grajewo, ul. Sadowa 11 - Jan Wojciechowski, p 1557-1

Kredens stolowy - sprzedam. Białystok, Lipowa 16 m. 91. g 5014-1

Niemieckie maszyny diamentowe, nowe metalowe „Ideal”, „Giro”, „Tex” - sprzedam, Warszawa, Woronicza 46-52. k 5022-1

Samochód osobowy „Fiat 1100” sprzedam. Wiadomości co dzień od godz. 8 - 15, tel. 35-42 wewn. 213. g 5022-1

ZGUBY

Czechowski Ryszard zgubił tablicę rejestracyjną samochodu „Lublin” nr AP-00-61, wydaną przez Prezydium PRN w Gódnym. p 1575-1

Danilewski Wiesław zgubił świadectwo dojrzałości wydane w roku 1952 przez Technikum Budowlane w Białymstoku. g 5016-1

Jaworska Czesława zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr P 189424. p 1582-1

Lipiński Andrzej zgubił świadectwo ukończenia II klasy Technikum Gospodarki Komunalnej. g 5026-1

Lubiak Stanisław zgubił pozwolenie na broń myśliwską nr 07435 wydaną przez KW MO w Białymstoku. g 5010-1

Markisz Tadeusz zgubił legitymację nr 44 wydaną przez Szkołę Muzyczną w Elku. p 1580-1

przetargi

PGR OGRODNIKI pow. Mońki ogłasza przetarg w dniu 20 grudnia 1962 roku na targowicy w Knyżynie na sprzedaż 16 sztuk koni roboczych. p 1952-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTORNYCH W BIAŁYMSTOKU, ul. Szosa Wschodnia 119, tel. 32-19, SPRZEDA dwa ciągniki kolowe typu „Dzik 2”, w stanie dobrym oraz części do samochodu „Skoda” 1100. k 2022-00

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT KOLEJOWYCH W WARSZAWIE, ul. Grójecka 17 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 82.000 ton twardych kamieni, twardego do robót torowych o granulacji od 20 do 63 mm. w.g. PN-53/K-80050 - realizacja od stycznia do września 1963 roku.

Dostawy na budowy:
1. w rejonie Tarnowa - 2.000 ton
2. w rejonie Kielce - 20.000 ton
3. w rejonie Augustowa - 10.000 ton
4. w rejonie Skarżyska - 50.000 ton

Oferty na podaną ilość lub część dostawy z zaznaczeniem: gatunku skały, ceny oraz warunków dostawy należy składać w zalokowanych kopertach z napisem „OFERTA NA DOSTAWĘ TŁUCZNI” w Dziale Zaopatrzenia PZRK pod w/w adresem do dnia 31 grudnia 1962 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 stycznia 1963 roku o godz. 12, w Zarządzie PZRK w Warszawie, ul. Grójecka 17. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty i przyjęcia oferty w całości lub części dostawy. k 2239-1

Momotek Piotr zgubił legitymację szkolną nr 202 wydaną przez Szkołę Podstawową w Bielsku Podlaskim. p 1548-1

Mrozowski Aleksander zgubił numer rejestracyjny AS-360 wydaną przez Wydział Komunikacji w Zambrowie. p 1572-1

Orzełski Bolesław zgubił tablicę rejestracyjną AT 832 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Mońkach. p 1569-1

Paluch Aleksander zgubił numer rejestracyjny motocykla AB 812 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Siemiatyczach. p 1569-1

Popiak Aleksander, zam. PGR Nowy Miya, zgubił legitymację PZL wydaną przez Wojewódzka Radę Lwówką w Białymstoku. p 1574-1

Kybska Irena zgubiła przepustkę ZZPB w Zambrowie. p 1571-1

Sakowski Stanisław, zam. Sakl, pow. Hajnowka, zgubił tablicę rejestracyjną nr 6721 od motocykla „Jawa” wydaną przez Wydział Komunikacji w Hajnówce. p 1561-1

BZG

F - 2

10.000 zł - 20.000 zł - 30.000 zł

wyplaca

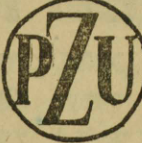
Państwowy Zakład Ubezpieczeń

w dniu: — dojeżdża do pełnoletności — rozpoczęcia studiów — zawarcia małżeństwa — usamodzielnienia się z ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci.

Wysokość składki, sumy i terminy wypłat ustala się przy zawarciu ubezpieczenia. Zamiast wypłaty jednorazowej sumy ubezpieczenia może być umówiona wypłata renty stypendialnej na okres studiów.

Przezorni rodzice jeszcze w tym miesiącu dokonaj mogą ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie inspektoraty Powiatowe Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.



k 2023-1

pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku, ul. Nowogrodzka 17, przyjmie od zaraz:

I. KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II i I kategorią prawa jazdy prowadzenia pojazdów mechanicznych, posiadających, przynajmniej 3-letni staż pracy na samochodzie jako kierowca. Kierowcy z II kat. prawa jazdy mogą uzyskać kat. I na kursach organizowanych przez MPK w ramach akcji podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

II. KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z III KAT. celem szkolenia na II kategorię prawa jazdy za pośrednictwem Polskiego Związku Motorowego Białostocki. Kierowcy z III kategorią muszą odpowiadać poniższym warunkom:

1. III kategoria zawodowa prawa jazdy, 2. 3-letni staż pracy jako kierowca na samochodzie oraz inne wymogi stawiane kierowcom z II kategorii,

3. po otrzymaniu II kategorii prawa jazdy — praca w MPK.

Chętni winni zgłaszać się pod w/w adres do sekcji kadr, celem omówienia warunków przyjęcia na wym. kurs.

III. Ponadto MPK zatrudni od zaraz **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** z kuletnią praktyką zawodową oraz innych do przyuczenia zawodu.

IV. HYDRAULIKA z praktyką oraz uprawnieniem czeladniczym.

Warunki płacy i pracy do omówienia w przedsiębiorstwie. k 2021-00

dokąd DZIS IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr im. A. Węgierki - opera - „Halka”, godz. 19.

Księgarnia Klubu
czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Półk” - „Rio Bravo”, prod. USA (od lat 12), godz. 8.45, 12.30, 15.00, 17.30 i 20.30.
„Ton” - „Pan bez mieszkania”, prod. jugosłowiański (od lat 16), dodatk: „Pozytywa”, godz. 10.30, 13.15, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” - „Gra zwaną miłością”, prod. szwedzkiej (od lat 16), dodatk: „Pikolo”, godz. 10.30, 13.15, 15.30, 17.45 i 20.
„TPP-R” - „Świadek oskarżenia”, prod. USA (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Polonia” w Elku - „Miłość i gniew”, „Zaza” w Elku - „Jak zabić bogatego wujka”, „Orzeł” w Elku - „Na tropie”, „Baltyk” w Suwałkach - „Faustyna”, „Merkury” w Suwałkach - „Dumbo”, „Millenium” w Łomży - „Podróż balonem”.
Uwaga: pozostałe kina w Białymstoku i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

Kino Teatr Zwi. Zaw.

„Hiroshima moja miłość”, prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO - „Mój wujek”, prod. francuskiej (od lat 12), godz. 16.45 i 19.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. blura wezwad 80, informacja pogotowia 22-32.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7. Pogotowie MO - tel. 87.

Straż Pożarna - tel. 08, Apteka nr 1, ul. Malmęda 12, tel. 62-51. Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.25 Muzyka; 8.50 Porady praktyczne dla kobiet; 9.20 Koncert Ork. Rozz. Wrocławskiej PR; 10.10 Audycja historyczna; 11.00 „Skrypcja z rękawic”; 12.45 „Na swojej nute”; 14.00 „Kamienie mówią” - fragm. książek; 15.30 Koncert „rozrywki”; 16.05 Nowości literatury młodzieżowej; 16.35 Przekrój muzyczny tygodnia; 17.05 „Z PKO spotkaniem”; 18.10 Wiersze W. Broniewskiego; 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.00 Melodie taneczne; 19.30 Arle operowe; 20.30 Polskie pieśni ludowe; 21.00 Koncert symf. 22.37 Muzyka taneczna.

Koncert muzyki popularnej; 9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 10.00 Posenek melodii rozrywkowych; 10.30 W Jeżorianach; 11.00 Poranny koncert Kameralny; 11.30 Muzyka balowa; 12.15 Uwory na gitarę; 12.30 Białostocki Magazyn Radia; 12.45 Kwadrans muzyki jazzowej; 13.00 Melodie Kalmara; 13.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast wsi wojewódzkiej; 16.45 Mikrofon wśród ludzi; 17.00 Arle operowe; 17.15 Kraska - zakończenie konkursu radiowego; 18.30 Tydzień na białostockiej wsi; 18.45 „W płockim tygu”; 19.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 Gra romantyczna siódmka; 22.00 Nowości literatury światowej; 22.30 Kwadrans melodii tanecznych.

PROGRAM II

7.55 Muzyka; 8.50 Porady; 8.55 „Fala 56”; 8.50

Ogłoszenie w „Gazecie” to najlepsza forma REKLAMY



23

Jerzy Edigej

STRZAŁ na dancingu

Rozdział III

Nazajutrz po wypadkach tragicznej nocy na dancingu, porucznik Żytnicki miał do załatwienia w mieście kilka czynności służbowych. W gmachu KM MO na Sienkiewicza zjawił się dopiero po jedenastej. Na wartowni zakomunikowano mu, że pułkownik szukał go od rana. Ma zadzwonić, gdy tylko przyjdzie. Poszedł do swojego pokoju i nakreślił numer „starego”.

Panna Krysia, sekretarka komendanta, powiedziała, że szef jest teraz bardzo zajęty. Nie będzie więc nawet przejechała do niego. Chodzi zresztą o to, że o godzinie 13 odbędzie się u pułkownika narada w sprawie tego zabójstwa.

— Byłeś podobno świadkiem całego zajścia? — szczebiotała. — To szalenie sensacyjne. Dlaczego nie aresztowałeś od razu mordercy? Na pewno pułkownik zmży ci za to głowę. Powiedział, że muszę się koniecznie odsukać. Nawet posyłał mi już po ciebie do domu.

Porucznik wyjaśnił, że załatwiał służbowe sprawy w mieście. Teraz nigdzie nie wychodzi i jakby „stary” chciał się z nim zobaczyć przed zebraniem, to jest do dyspozycji Sekretarza obiecała przy sposobności zameldować o tym przełożonemu. A tymczasem Żytnicki, który po nieprzespanej nocy nie czuł się najlepiej, odsukał woźną i poprosił o i zrobienie mu dużej kawy.

— Ale gorącej i jak najmocniejszej.

24

— Rozumiem — uśmiechnęła się woźna. — Pan porucznik trochę się wczoraj zabawił i teraz lekki kat. Już się robi...

— Zebym się choć zabawił, nie byłoby źal. Pracowałem jak koń do czwartej rano i to na ochnikach. Wpadłem jak siłwka w kompot.

— Może na tym dancingu? — woźna pracowała tu już przeszło 15 lat i była trochę spoufalona, szczególnie z młodszymi oficerami.

— Właśnie! Na tym przekleństwie dancingu! — Słyszałam, jak mówiło dwóch milicjantów, którzy przynieśli pocztę z dzielnicy, że już wiedzą kogo tam zabili. Syna jakiegoś sędziego, czy adwokata. Takie krótkie nazwisko... Tylko mi wyleciało z pamięci. Nie mam głowy do nazwisk. Ale już idę. Zaraz będzie kawunia. Jak zwykle z podwójnym cukrem?

Idąc do gabinetu pułkownika i przechodząc niezliczoną ilość najrozmaitszych schodów i korytarzyków Żytnicki mimowolnie pomyślał, że architekt, twórca tego gmachu, powinien raczej w starożytnym Egipcie budować labirynty, niż w dzisiejszej Łodzi gmachy biurowe. Nawet stali pracownicy komendy nie bardzo się orientowali w tej gmatwaninie, nie mówiąc już o interesantach. Paru ludzi z wartowni nie nie robiło tylko zwykłych stałe za przewodników.

W gabinecie komendanta był już kapitan Leski i paru oficerów z komendy, między innymi bezpośredni zwierzchnik porucznika Żytnickiego. Wszyscy siedzieli przy okrągłym stole. Czerwone światło pałace się nad wejściem do gabinetu oznaczało, że nikomu nie wolno przeszkadzać w naradzie.

— Czekamy tylko na przedstawiciela prokuratury — wyjaśnił pułkownik.

Za chwilę panna Krysia zameldowała.

— Naczelnik Repczyński z Prokuratury Wojewódzkiej dla miasta Łodzi.

— Prosił! Prosił! — ucieszył się pułkownik.

Do gabinetu wszedł przystojny, niezbyt wysoki pan, elegancko ubrany, o energicznym wyrazie twarzy. Pułkownik przedstawił.

25

— Naczelnik Repczyński, mój najlepszy oficerowie śledczy.

Po powitaniach, gdy gość zajął swoje miejsce za stołem, pułkownik zabrał głos.

— Panowie — zagał — stała się rzecz niesłychana. Na sali dancinowej, w obecności chyba setki osób i przy asyście oficera milicji został zamordowany człowiek. Oczywiście ten oficer ani nie nie zauważył, ani nie nie słyszał. Dobrze, że chociaż domyślił się i kazał zamknąć lokal...

Słysząc te ostre słowa porucznik Żytnicki lekko się zaczerwienił i spuścił głowę. Znał swojego szefa i wiedział, że ten, choć nerwus, jest w gruncie rzeczy człowiekiem o gołębiem sercu. Natomiast niebezpiecznie jest sprzeciwiać się mu, gdy raz wpadnie w pasję. Nawet gdy nie ma racji. To tak jakby do ognia chlusnąć wadły benzyny. Lepiej milczeć i nie przerywać. Gdy gniew przemijał, pułkownik wołał delikwenta i sam się usprawiedliwiał.

— Słuchaj synku — mówił — trochę ci wczoraj zbesztalem, ale się nie przejmuj. Tak mi to dopiekło, że i tobie musiało się coś dostać.

Toteż porucznik nie przerywał i nie próbował się usprawiedliwiać, a pułkownik ciągnął dalej, coraz bardziej się zapalając.

— Przyjechała cała kupa ludzi z dzielnicy. Siedzieli parę godzin, nawet wszystkich rewidowali i takiego głuństwa, jak rewolwer nie mogli znaleźć, nie mówiąc już o mordercy, który sobie spokojnie poszedł do domu. Niedługo dojdzie do tego, że będą ludzi mordować w biały dzień na Piotrkowskiej, albo, jeszcze lepiej, pomiędzy biurom przepustek a wejściem do komendy milicji. Ale oczywiście dla panów to wszystko w porządku. Mówicie, że „browadzi się energiczne dochodzenia pokonując obiektywne trudności”. A koro za to biją, że milicja niedołężna, a oficerowie ślepi? Nie was, tylko mnie starego. Potem wysłuchuję jak mnie miodem okładają i z Warszawy i z rady narodowej i z komitetu...

Pułkownik dosiadł swojego ulubionego konika i mógłby w tym tonie perorować jeszcze dłuższy czas, ale kapitan Leski nie był z tych, którzy dają sobie w kaszę dmuchać. Gwałtownie odsunął fotel i poderwał całą swoją szczupłą i długą na 190 centymetrów postać. Przerwał mówcy:

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Dorobek szkolnego sportu

Wczoraj odbył się w Białymstoku III Okręgowy Zjazd Delegatów Szkolnego Związku Sportowego. Działalność w okresie ostatnich trzech lat, jakie upłynęły od poprzedniego zjazdu, znacznie się rozwinęła. Szkolny Związek Sportowy zrzesza w Międzyzakładowych Klubach Sportowych 1320 dziewcząt i chłopców (dwukrotnie więcej jak w roku 1989). Na powyższe dane nie można jednak patrzeć przez pryzmat cyfry. Są one w porównaniu do ogólnej ilości uczęszczających młodzieży na Białostockie (135 tysięcy) stanowczą za mało.

Wielką popularnością cieszy się wśród młodzieży szkolnej lekkoatletyka. Na ogólną ilość sekcji działających w MKS-ach 17 to lekkoatletyczne. Lekkoatletyki w Białymstoku zdobyły IX miejsce w ogólnopolskiej lidze i od 49 roku uzyskali ośmiennastoletni tytuł mistrzowski i szesnastoletni wicemistrzowski SZS. Największy jednak sukces zanotowali na swym koncie gimnasty, którzy zdobyli drugą nową mistrzostwo Polski SZS i wicemistrzostwo Polski juniorów.

Są jeszcze inne cyfry. W wymienionych 4 sekcjach pracuje tylko siedmiu trenerów. To nie jest chyba proporcja. Niewątpliwie jest fakt znaczący, że ogólna liczba sportowego w Szkolnym Związku Sportowym. Rozwinęła się w sportowym stopniu lekkoatletyka, gimnastyka, piłka nożna. To są niewątpliwie sukcesy. Mało jednak młodzieży uprawia sport pływacki. Nie ma żadnej sekcji. A wiadomo, że MKS Augustów czy Elk mają ku temu warunki by takie sekcje były. W tym jest wydanie się pewnego rodzaju moment niepokojący.

Obradom sprawozdanie przedłożył kurator Okręgu Szkolnego — Czesław Łojko. W dyskusji zabralo głos dziesięciu mówców.

A oto ciekawsze wypowiedzi: Dyrektor Liceum Pedagogicznego w Łapach — Jan Biłgor, zwrócił uwagę, że większość nauczycieli w pracy nie jest przychylnie nastawiona. Przedmiot przez nich prowadzony jest często traktowany jak „płatne koło u wozu”. O ile będzie odpowiednio zrozumienie to można wiele zdziałać nawet w nieodpowiednich warunkach. Nauczyciel i trener sekcji gimnastycznej — Stanisław Moczulski powiedział, że powinna być prowadzona praca z instruktorami. Są bowiem tacy, którzy od kilku lat nie mają żadnego dorobku. Powinno zależeć od nich, czy chcą być instruktorami, czy zainteresowani młodzieżą uczącą się w szkołach średnich.

Wyrażam nadzieję, że poprzednia władza SZS w wyborze do nowego zarządu obywateli, większość członków poprzedniej kadencji. Prezesem Zarządu Okręgu Szkolnego Związku Sportowego został ponownie wybrany kurator Czesław Łojko, a wiceprezes — kierownik Wydziału WF OS — Antoni Wróbel. Nowemu zarządowi życzymy dalszej owocnej działalności.

L. TARASIEWICZ

Krótko o wszystkim

■ Przed meczem Białystok — Łódź odbyło się w Hali Jagiellońskiej towarzyskie spotkanie bokserskie juniorów Skry Czarna Białostocka i Jagielloń Białystok. Wygrali młodzi bokserzy Skry 13:9.

■ Przebywający na obozie i kursie w Spale, kolarze oraz działacze LZS ZIM Elk przesyłają wszystkim sympatykom kolarstwa na Białostockie serdeczne pozdrowienia.

■ Treningi sekcji szczyptniarskiej mężczyzn w białostockim Wiśniarzu objął ob. Roskosz. Treningi odbywają się w środy (godz. 21) i piątki (godz. 17). Nowe „tworzenie” — mile widziane.

■ W spotkaniach A-klasy kobiet koszykarki elckiego Żaka wygrały z AZS Białystok 70:69 i 62:55.

Nie wiecie dziwnego, że w powódzie problemów nikła prawie zupełnie np. turystyka. Przedstawiciel PTTK, tow. Wójcicki, zaproponował, aby turyści doczekali się podobnej, oddzielnej rady. Reprezentant kadry trenersko-instruktorskiej tow. Guźda wniósł również postulat, mówiący o potrzebie zorganizowania konferencji szkoleniowców z udziałem aktywów partyjnych. Wreszcie po dyskusji tow. Awier doszedł do wniosku, że istnieje konieczność zwołania odrębnej rady partyjnej ze ścisłym



Na razie

Nieco lepiej niż przypuszczali trener Stoczek

I rundę rozgrywek w II lidze koszykarskiej białostockiej AZS ukończyli na dobrej 4 pozycji w tabeli. Zajmują więc na razie lepsze miejsce, niż w przedmistrzowskich prognozach przewidywał trener drużyny mgr Bogdan Stoczek.

Białostocianie to dziwny, chimeryczny zespół. Niekiedy potrafią wnieść się na wyżyny, wygrać z wyżej notowanym rywalem (Start Lublin), by za dwa dni albo tydzień ulec po słabym meczu Widzewowi Łódź, czy Legii II. Ta „huśtawka” ma swoje dobre i złe strony. Dobre, bo nieobliczalny AZS jest w stanie spłacać niejedną przyjemną niespodziankę; złe, bo tenże AZS jest w stanie przegrać z... onsiadkami.

Mimo wszystko wolelibyśmy, aby AZS jednak ustabilizował

Kacik szachisty

W Siemiatyczach odbył się indywidualny turniej szachowy o mistrzostwo powiatu, zorganizowany staraniem Ogniska TKKF „Jutrzenka” i PKKFIT. W turnieju wzięło udział 22 szachistów. Mistrzostwo powiatu wywalczył Robert (Technikum Rolniczo-Czajewo) przed Małanką (Husar Nurzec) i Szczęśliwym (Ognisko TKKF „Tramwaj” Ciechanowiec). (ko)

stoczyć serdeczne pozdrowienia.

■ Treningi sekcji szczyptniarskiej mężczyzn w białostockim Wiśniarzu objął ob. Roskosz. Treningi odbywają się w środy (godz. 21) i piątki (godz. 17). Nowe „tworzenie” — mile widziane.

■ W spotkaniach A-klasy kobiet koszykarki elckiego Żaka wygrały z AZS Białystok 70:69 i 62:55.

Nie wiecie dziwnego, że w powódzie problemów nikła prawie zupełnie np. turystyka. Przedstawiciel PTTK, tow. Wójcicki, zaproponował, aby turyści doczekali się podobnej, oddzielnej rady. Reprezentant kadry trenersko-instruktorskiej tow. Guźda wniósł również postulat, mówiący o potrzebie zorganizowania konferencji szkoleniowców z udziałem aktywów partyjnych. Wreszcie po dyskusji tow. Awier doszedł do wniosku, że istnieje konieczność zwołania odrębnej rady partyjnej ze ścisłym

Chodzi o gwarancje

kierownictwem większych zakładów pracy, instytucji, której tematyką będą problemy pomocy, opieki zakładów nad kulturą fizyczną.

O czym to wszystko świadczy. O narodowości? Na pewno nie. Po prostu w naszym sporcie, wychowaniu fizycznym i turystyce narosło takie bogactwo pilnych spraw do załatwienia, do ujednolnienia, że działacze, często o-

O Puchar Narodów

Rozegrany w Lizbonie międzynarodowy mecz piłkarski Portugalii — Bułgaria (o Puchar Narodów) zakończył się zwycięstwem Portugalii 3:1. Wobec tego, że pierwszy mecz w Sofii wygrała Bułgaria 3:1, zespoły te rozegrały trzeci mecz na neutralnym terenie.

Poznań też zremisował i... drugie miejsce juniorów Białegostoku „przemięto z wiatrem“

Rozżaleni opuszczali w niedzielę widownię bokserzy Hali Jagiellońskiej. Wprawdzie juniorzy Białegostoku zremisowali z Łodzią 11:11, ale gdyby nie musieli oddać aż 6 punktów bez walki, z powodu nadwagi trzech pięściarzy, wówczas zwycięstwo pozostałoby przy nich.

Z niecierpliwością dzwoniłymi więc do Wrocławia po wynik meczu Wrocław — Poznań. Niestety, wrocławianie zdążyli zaledwie zremisować z Poznaniem 11:11 i tym samym Poznań zajął w rozgrywkach o Puchar GKKFIT 2 miejskie. Białystok zadowolili musi się trzecim.

Końcowa tabela:	10:2	77:55
1. Łódź	6:6	60:72
2. Poznań	5:7	55:64
3. Białystok	3:2	59:73

Jak to się stało, że aż trzech nas bokserzy (Zwitek, Marciniaś i Dargiewicz) mieli nadwagę? Obojgu, sekundą — spełniałi ofiarę zwykłego trener Czajkowski. Faktem jest, że zwinili, bo nie dopinowali tak jak trzeba wagi, ale faktem jest również, że na miejscu nie było nikogo do pomocy spośród działaczy OZB. Kto spełniał obowiązki kierownika drużyny — o tym nikt nie był w stanie poinformować (?!).

Do sprawy tej wrócimy później.

Doświadczeniśmy się jeszcze tylko do podania wyroków technicznych meczu (w kolejności: węg. od papierowej do muszej): Pabich (L.) zdobył punkty w towarzyskiej walce przegrał z Zwitkiem (B.) w II rundzie przez tko. Szuma (L.) zdobył punkty w. Galkina (B.) zremisował po dobrej walce z Grzeszowskim (L.). Królikowski (L.) zdobył punkty w. Cudowski (B.) przegrał z Fiszmanem (L.) w II starciu przez tko. Bortowy (B.) przegrał z do remisu z Ryndkiewiczem (L.). Polak (B.) wygrał zdecydowanie na punkty z Forencem (L.). Janiewicz (B.) wygrał w I starciu przez tko z Sasinem (L.). Markuszewski (B.) wygrał w II starciu przez tko. Skiergo (L.). Dąbowski (B.) wygrał w I starciu przez tko z Skowronem (L.). Waluk (B.) zwyciężył w I starciu przez tko Jureckiego (L.).

Pokaz bardzo dobrze prowadzenia walki w imię dła arbitra Mieczkowskiej (Kielce). (ko)

A klasa kosza

KOBIECY: Juwenia B-stok — Zak Łapy 33:32 i 52:51. MŁCZYCYNI: Wiśniar — Juwenia TDB 70:59. Czesławia — Mazur 42:10. AZS IB — Juwenia TM 115:53. Czesławia — Zak Elk 64:56. AZS IB — Juwenia TDB 65:58. Wiśniar — Juwenia TM 62:51.



NA ZDJECIU: fragment sali obrad. Pierwszy od lewej, to opiekun siatkarzy Bielska Podlaskiego — Zdzisław Soplek.

W kilku wierszach

■ W meczu hokeja na lodzie Rumunia pokonała Węgry 3:2, a w meczu bokserskim Szkocja ponownie zwyciężyła Turcję 12:3.

■ I liga bokserska: Wybrzeże — Hutnik 11:9, Błękitni Kielce — Gwardia W-wa 11:9, Legia — Gwardia Łódź 11:9. Stał St. Wola — BBTS 12:8. W tabeli prowadzą Legia.

Gościmy ich w środę

Siatkarze NRD grają bardzo dobrze w polu

Jak już informowaliśmy, staniem Białostockiego Okręgowego Związku Siatkarskiego, w najbliższą środę 19 bm. w białostockiej Hali Jagiellońskiej (po czątek godz. 18) rozegrane zostaną atrakcyjne, międzynarodowe mecze siatkarskie kobiet i mężczyzn między drużynami Białegostoku a Traktorem Schwerin (NRD). Przeciwnie niemieckim siatkarzom wystąpią zawodniczki naszego II ligowego AZS, a przeciwnie siatkarzom gości — II ligowa Gwardia Białystok. Oto co nam powiedział o umiejętnościach drużyn gości, trener gwardzistów Zbigniew Orzeszko:

„Siatkówka w NRD poczyniła ostatnio kolosalne postępy. Dowodem tego były występy reprezentacji NRD na mistrzostwach świata w Moskwie. Niemcy cechuje przede wszystkim bardzo dobra gra w polu. Zespoły Traktora Schwerin, które gościmy w środę należą do czołowych NRD. Kobiety zajmują w I lidze trzecie miejsce, a mężczyźni badają czwarte, przy czym w obu drużynach gra wiele zawodniczek i zawodników, zaliczonych do młodzieżowej kadry kraju. Czekaj nas więc

niewzwykle ciężką przeprawą. Dla AZS jak i dla nas (Gwardii) — przyp. red.) będzie to jednocześnie generalny sprawdzian przed rozpoczęciem mistrzostwskich rozgrywek w II lidze”.

Wszystkich entuzjastów siatkówki informujemy, że przedprzedaż biletów na środową imprezę prowadzi „Orbis”. (ko)

Seroczyńska w formie

Kadra polskich łyżwiarek w jeździe szybkiej na lodzie pilnie trenuje w norweskiej miejscowości Fagernes. W niedzielę 16 m. Polki wzięły udział w zawodach kontrolnych. Pogoda nie dopisała.

Nasze zawodniczki startowały w trzech wycieczkach na 500, 1000 i 1500 m. Wszystkie biegi wygrała mistrzyni świata Seroczyńska. A oto wyniki: 500 m I. Seroczyńska — 50,4. 2. Kalbarczykówna — 52,1; 1000 m I. Seroczyńska — 1:45,1. 2. Kalbarczykówna — 1:47,3; 1500 m I. Seroczyńska — 2:48,0. 2. Kalbarczykówna — 2:49,0.

„Spartanie”

Federacja sportowa „Sparta”, skupiająca pracowników 3 branżowych związków zawodowych (handlu, spółdzielczości, przemysłu spożywczego i cukrowniczego, pracowników państwowych i społecznych) cieszy się dobrą opinią na Białostockie. Mimo niemałych trudności, zakorzenionych u przodków i oporów, wciąga w wir masowej kultury fizycznej coraz więcej zwolenników.

niektóre nowe kierunki pracy. Na konferencji obecny był sekretarz generalny federacji W. Roski, który pozytywnie ocenił działalność wojewódzkiej komisji i ognisk, dziękując działaczom społecznym za ich poświęcenie i trud.

Doceniając zasługi wielu naszych działaczy, federacja „Sparta” (szczerze centralnego) przyznała 5 osobom złote odznaki, a 7 — srebrne. Złote otrzymali: Antoszewski (Białystok), Kożuchowski (Białystok), Sopek (Bielsk), Jandziński (Elk) i Barański (Białystok). Natomiast srebrne — Oldyski (Białystok), Krasnicki (Białystok), Sierkowski (Olecko), Tyrtania (Zambrów), Rachubka (Łomża), Kisielewski (Elk) i Król (Białystok).

Słowa uznania padły też pod adresem sekretarza wojewódzkiej komisji federacji „Sparta” — Jerzego Malyski. (ko)

Puchar Polski - tym razem bez niespodzianek

Na zakończenie tegorocznego sezonu piłkarskiego rozegrano 1/8 finału Pucharu Polski oraz jeden dodatkowy mecz z poprzedniej rundy LKS — Garbarnia. Kolejna runda pucharowa nie dostarczyła niespodzianek, poza może łatwym zwycięstwem Zagłębia nad Legią w Warszawie. Do niespodzianek należały raczej zaliczyć tylko zwycięstwo Zawiszy nad AKS na boisku Chorzowa.

Nie uzyskano rozstrzygnięcia mimo dogrywki w meczu Piast — Słombrki, zakończonym wynikiem nierozstrzygniętym. Pozostałych ćwierćfinałistów poznamy 3 marca przyszłego roku. Zostaną oni wyłonieni w meczach Lech — Poznań, Słombrki — Piast LKS — Górnik Thorez.

A oto wyniki 1/8 finału: Ruch — Stał Rzeszów 4:2, Polonia Bytom — Stał Rzeszów 4:3, Legia — Zagłębie 0:2 AKS Chorzów — Zawisza Bdg. 2:3, Slavia Ruda — Górnik Zabrze 1:5, Piast — Słombrki 0:0, LKS — Garbarnia 1:0 (zaległe spotkanie). (wo)

P. KOWALSKI